

---

# Problemy źródeł prawa cywilnego

---

Palestra 29/6(330), 87-88

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### Problemy źródeł prawa cywilnego

W poświęconym tej materii opracowaniu E. Łętowska, podobnie jak i S. Włodzka (Kodeks cywilny a rozwój ustawodawstwa gospodarczego), krytycznie odniosła się do praktyki legislacyjnej dotyczącej pozakodeksowych przepisów prawa cywilnego (w tym także do praktyki opartej na przepisach art. 2 i 384 k.c.) uznając, że w związku z tym potrzebne jest wzmocnienie gwarancji jakości prawa stanowiącego we wspomnianym zakresie. Mogłoby to polegać w szczególności na ustanowieniu systemu kontroli przesłanek, przy istnieniu których byłoby możliwe korzystanie z tych przepisów. Realizacji tego postulatu, jak zresztą wszystkich innych postulatów odnoszących się do poprawy jakości prawa (a zwłaszcza do wyeliminowania groźnego także dla reformy gospodarczej zjawiska regulowania zagadnień cywilnoprawnych aktami prawnymi wydanymi na podstawie kompetencji ogólnej), służyłoby podjęcie prac nad generalnym ulepszeniem mechanizmów prawotwórstwa i unowocześnieniem metod partycypacji społecznej w tym procesie w formie instytucji przewidzianych w projektach ustawy o tworzeniu prawa, o konsultacji społecznej, czy też ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.<sup>4</sup>

Warto też przypomnieć zawarte we „wnioskach” spostrzeżenia E. Łętowskiej i E. Warzochy dotyczące regulacji cywilnoprawnych zamieszczonych w przepisach pozakodeksowych rangi ustawowej (np. prawa autorskiego, przewozowego, bankowego, ubezpieczeniowego), które mimo swego kompleksowego charakteru powinny szerzej nawiązywać do k.c. jako wzornika problematyki cywilnoprawnej — niezależnie od tego, gdzie ona jest umieszczona. Autorzy dodają, że w tym zakresie otwarte jest pole do energicznego działania Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednakże należałoby tu zaznaczyć, że realizacja tego wniosku wymagałaby rozszerzenia kompetencji tego organu naczelnego wzorem innych państw socjalistycznych, które wyznaczają mu czołową rolę w legislacji i przyznają uprawnienia pozwalające na podejmowanie skutecznych działań, w szczególności w zakresie kontroli aktów prawnych niższego rzędu.<sup>5</sup>

Postulaty ulepszenia praktyki legislacyjnej w szerokim zakresie dotyczyły prawa gospodarczego. W warunkach reformy gospodarczej powinno ono tylko w niezbędnym zakresie odbiegać od kodeksowej reglamentacji stosunków cywilnoprawnych stosownie do zasady jedności prawa cywilnego. Zwracano zarazem uwagę na potrzebę zadbania o interesy „słabszych” uczestników obrotu, żeby nie zachodziły wypadki nadużywania pozycji dominowania wynikającej z zawodowego uczestnictwa w tym obrocie, zwłaszcza zaś w odniesieniu do dóbr o charakterze deficytowym (np. samochody, mieszkania, a w warunkach kryzysowych — także szereg innych dóbr trwałego użytku).<sup>6</sup>

Także Cz. Żuławska w zamieszczonym w tym samym zbiorze swym opracowaniu (Kodeks cywilny a normatywne założenia reformy gospodarczej) stwierdza, że znaczna część kodeksowych unormowań dostosowana jest do potrzeb obrotu powszechnego, a właśnie warunki, do których stworzenia zmierza reforma gospodarcza, mają się zbliżyć do zasad tego obrotu. Jednakże na razie, w tzw. okresie

<sup>4</sup> Por. K. Krzekotowska: Tworzenie prawa — Problemy i rozwiązania, „Nowe Drogi” 1984 r., nr 1.

<sup>5</sup> Tamże. Por. też J. Broń, W. Czecharowski: Węgry — Doświadczenia i zamierzenia, GP 1983, nr 3, s. 10.

<sup>6</sup> Por. też „Obywatel—przedsiębiorstwo — Zagadnienia prawne świadczeń na rzecz konsumenta”, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1982 (red. E. Łętowska).

przejściowym, w wielu dziedzinach obrotu nie istnieje faktycznie rynek w sensie ekonomicznym, wobec czego nie ma też pola działania do regulacji cywilnoprawnej w sprawach gospodarczych. Trafnie też autorka tak ujmując rolę wykładni, by elastyczne rozwiązania kodeksowe mogły „obsłużyć” nowe potrzeby.

### Kodeks cywilny a prawo regulujące zagadnienia rodziny

Oceniając kodeks cywilny w świetle aktualnego prawa o rodzinie oraz rysujących się w tej dziedzinie tendencji rozwojowych, Z. Radwański zajął się kompleksowo występującymi tu związkami. Sformułował szereg wniosków dotyczących aktualności rozstrzygnięć zawartych w kodeksie cywilnym. Swoją uwagę autor skupił przy tym na tych kwestiach, które wymagają uwagi badawczej dla ulepszenia przyjętych dotychczas rozwiązań w słusznym przekonaniu, iż jest to zajęcie daleko bardziej konstruktywne aniżeli tylko, lub nawet głównie, akcentowanie ich pozytywów.

I tak, w odniesieniu do stosowanej w kodeksie cywilnym techniki odesłań do więzi rodzinnych autor zwraca uwagę na potrzebę posługiwania się jednolitymi i wzorowanymi na k.r.o. określeniami.

Następnie autor ten zajmuje się nie zdefiniowanymi wyraźnie w przepisach pojęciami „najbliższych członków rodziny”, pojęciem „rodziny” i wreszcie „osoby bliskiej”, wskazując na to, że jedno z nich można z dużą precyzją odtworzyć na gruncie całości przepisów, a co do innych (osoba bliska) brak jest takich możliwości, w związku z czym dochodzą do głosu zawodne dyrektywy znaczeniowe języka powszechnego. Prowadzi to do przyznania w praktyce określonych korzyści także osobom spoza grupy rodzinnej, a z drugiej strony pozostawia w niepewności pozycję prawną nawet najbliższych członków rodziny. Warto jednak dodać, że zapobiega temu dość skutecznie proponowana przez tegoż autora w innym miejscu obiektywizacja pojęcia osoby bliskiej, tj. uznania, że o istnieniu stosunku bliskości powinny decydować więzy obiektywne, a nie subiektywny stan uczuć.<sup>7</sup>

W odniesieniu do własności osobistej autor, w nawiązaniu do uznanych konstytucyjnie wartości życia rodzinnego, proponuje, aby wyrażona w przepisach myśl o przeznaczeniu jej nie tylko do zaspokojenia potrzeb samego podmiotu, ale i jego bliskich, została zrealizowana do zaspokojenia potrzeb osobistych właściciela i członków jego najbliższej rodziny (odpowiednio też do ogólnych trendów rozwoju społecznego, które zmierzają do upowszechnienia się modelu tzw. rodziny małej).

W dyskusji nad rozszerzeniem katalogu dóbr osobistych, przedstawionej szerzej w pracy J. St. Piątońskiego (Ewolucja ochrony dóbr osobistych), Z. Radwański opowiada się za koncepcją uznającą za takie dobra: stan cywilny człowieka, integralność seksualną, a także sferę życia prywatnego, którego ważnym elementem pozostaje zawsze życie rodzinne.

Przy rozpatrywaniu problematyki dotyczącej dzieci w kodeksie cywilnym Z. Radwański, w nawiązaniu do pojęcia dobra dziecka zajmującego najwyższe miejsce w skali preferencyjnej wśród innych społecznie cenionych wartości życia rodzinnego, zwraca uwagę na potrzebę nowelizacji art. 1043 k.c. w części dotyczącej miary „przyjętej w danym środowisku” co do wychowania i wykształcenia dziecka. Określa powyższe rozwiązanie „reliktem feudalnej struktury społecznej”, który nie powinien mieć miejsca w kodeksie będącym wzorem kształtującym świadomość społeczną, a także stanowiącym wskazówkę dla ustawodawstwa szczegółowego.

<sup>7</sup> Por. Z. Radwański: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1972 r. III CZP 50/72, OSPIKA 1973, z. 7-8, poz. 150.